

prof. zw. dr hab. Wiesław Delimat - Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Międzyuczelniany Instytut Muzyki Kościelnej
(Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie/Akademia Muzyczna w Krakowie)

Recenzja dorobku artystycznego i dydaktycznego oraz dzieła artystycznego p. dr. Krzysztofa Niegowskiego, w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk muzycznych, dyscyplinie artystycznej – dyrygentura

Zleceniodawca opinii – Wydział Dyrygentury, Jazzu i Edukacji Muzycznej Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy, zlecenie podjęte w związku z decyzją Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów Naukowych BCK-VII-L-7710/17 na podstawie art. 18a ust. 5 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz w zakresie sztuki (Dz. U. z 2016 roku poz. 882), powołującą komisję habilitacyjną do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego w dziedzinie sztuk muzycznych, dyscyplinie artystycznej – dyrygentura, dla Pana Krzysztofa Niegowskiego.

Postępowanie zostało wszczęte przez Centralną Komisję na wniosek Pana Krzysztofa Niegowskiego, w dniu 11.09.2017 roku.

Do pisma z dnia 7. 02. 2018 roku, informującego o wyznaczeniu mnie przez Centralną Komisję jako recenzenta dorobku habilitacyjnego dr. Krzysztofa Niegowskiego (art. 16, pkt. 2, ust. 1, 2, 3, Ustawy z dnia 14. 03. 2003), nadesłanego przez Dziekana Wydziału Dyrygentury, Jazzu i Edukacji Muzycznej Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy (zgodnie z art. 18a ust. 2 Ustawy z dnia 14. 03. 2003 roku), została dołączona dokumentacja, zgodnie z § 12, pkt. 2, ust. 1-4 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22. 09. 2011 roku (Dz. U. 204, poz. 1200).

Podstawowe dane o kandydacie:

Pan dr Krzysztof Niegowski urodził się 7 maja 1971 roku w Słupsku. Od roku 1992 studiował na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym (kierunek: wychowanie muzyczne) Poznańskiego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza (wydział w Kaliszu), a następnie w Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach (kompozycja w klasie prof. J. Świdra oraz chóralityka na Wydziale Wychowania Muzycznego, w klasie prof. J. Wojtachy). Studia magisterskie ukończył w roku 1999. W roku 2007 uzyskał stopień naukowy doktora, nadany mu przez Radę Wydziału Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Rytmiki Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku, w dyscyplinie artystycznej: dyrygentura.

W swej pracy zawodowej dr Krzysztof Niegowski łączy funkcje organisty Katedry Kaliskiej, dyrygenta kilku zespołów chóralnych i nauczyciela szkół muzycznych różnego stopnia (w tym

akademickiego). Ponadto jest czynnym kompozytorem. Na uwagę zasługuje jego działalność kulturotwórcza, prowadzona głównie na terenie Wielkopolski oraz Diecezji Kaliskiej. Od roku 2013 Niegowski jest dyrektorem Diecezjalnego Studium Organistowskiego Diecezji Kaliskiej. Był lub jest nadal zatrudniony w następujących instytucjach:

1. Katedra im św. Mikołaja w Kaliszu (organista, dyrygent chóru),
2. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu – Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu (adiunkt, nauczyciel przedmiotów: kształcenie słuchu, kontrapunkt, promotor prac naukowych),
3. I Liceum Ogólnokształcące w Kaliszu (dyrygent chóru)
4. Diecezjalne Studium Organistowskie w Kaliszu (dyrygent chóru, dyrektor placówki).

Krzysztof Niegowski należy do wielu stowarzyszeń muzycznych, w tym do Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, Polskiej Federacji *Pueri Cantores* czy Związku Chórów Kościelnych Diecezji Kaliskiej. Był lub jest nadal dyrygentem następujących zespołów chórальных:

1. Chór *Bel canto* I Liceum Ogólnokształcące w Kaliszu (2006-2011)
2. Kaliski Chór Katedralny *Canticum* (od 1999),
3. Chór *Punctum Quadratum* Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu (od 2008),
4. Chór Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Kaliszu (od 2011).

Ocena dorobku artystycznego i dydaktycznego:

Przedstawiony i udokumentowany przez p. Krzysztofa Niegowskiego opis jego dorobku artystycznego, zrealizowanego po uzyskaniu stopnia naukowego doktora (od X 2007 roku), obejmuje ok. 70 wydarzeń artystycznych, w których wystąpił on w roli dyrygenta, udział w kilkudziesięciu konkursach i festiwalach muzycznych, a także ok. 30 skomponowanych utworów wokalnych i wokально-instrumentalnych (co jednak nie podlega ocenie niniejszej recenzji). Prowadzone przez Habilitanta zespoły prezentowały się głównie na terenie Kalisza i Wielkopolski. Okazjonalnie występowały także w innych ośrodkach naszego kraju oraz za granicą (Niemcy, Francja, Holandia, Ukraina, Włochy, Chiny). Programy tych koncertów obejmowały głównie muzykę chórалną *a cappella*, kompozycje wokально-instrumentalne były na nich prezentowane bardzo rzadko. Wśród tych ostatnich znalazły się między innymi utwory różnych kompozytorów, oparte na łacińskim tekście *Ave verum* (m. in. Mozarta, Gounoda, Elgara, Fauré), *Stabat Mater* G. B. Pergolesiego, *Panis Angelicus* C. Francka, *Alleluja* z oratorium *Mesjasz* G. F. Haendla (z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego – sic!), a także kompozycje samego Habilitanta, w tym *Tryptyk Rzymski* we wszystkich trzech częściach. Wykonawstwo utworów chórалnych *a cappella* obejmuje przekrój kompozycji różnych epok i stylów, począwszy od monodii gregoriańskiej, aż do dzieł skomponowanych współcześnie. Utwory te to głównie kompozycje niewielkich rozmiarów, prezentowane wymiennie przez różne chóry.

Prowadzone przez Krzysztofa Niegowskiego zespoły prezentowały się podczas wielu festiwali i konkursów muzycznych, lokując się często w grupie chórów nagrodzonych brązowym, srebrnym, a jeden raz także złotym pasmem. Z ważniejszych osiągnięć konkursowych należy wymienić zdobycie

przez Chór Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Kaliszu, prowadzony przez Niegowskiego, III miejsca, podczas XVII Łódzkiego Festiwalu Chóralnego *Cantio Lodziensis* w roku 2014.

Zespoły, którymi dyrygował Krzysztof Niegowski podejmowały także współpracę międzynarodową, polegającą głównie na wymianie z zespołami z Włoch, Holandii i Niemiec. Współpraca ta była z pewnością cennym doświadczeniem o charakterze muzycznym i integracyjnym.

W dorobku fonograficznym Habilitanta wymieniono trzy płyty, zarejestrowane w latach 2014 – 2017. Pierwsza z nich jest zapisem koncertu z Katedry Kaliskiej, którego jedną z części wykonują chóry pod dyрекcją K. Niegowskiego. Pozostałe dwie płyty zostały przez niego przygotowane w całości.

Habilitant dba o doskonalenie swojego warsztatu dyrygenckiego, uczestnicząc w kursach i konferencjach związanych z wykonawstwem muzyki chóralnej, odbywających się w kraju i za granicą. W wielu przypadkach było to jednak uczestnictwo bierne. Ponadto sam organizuje wiele koncertów, okolicznościowych i cyklicznych, zasiada w jury konkursów chóralnych, głównie o zasięgu lokalnym, ale także ogólnopolskim i jednorazowo międzynarodowym.

Działalność pedagogiczna dr Krzysztofa Niegowskiego związana jest z Kaliszem. Jest adiunktem Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego, gdzie prowadzi zajęcia z kształcenia słuchu i kontrapunktu, a także seminarium naukowe. Ponadto pełni funkcję dyrektora Diecezjalnego Studium Organistowskiego, w którym jednocześnie prowadzi zajęcia chóru. Z powyższego należy wnioskować, że sprawując opiekę merytoryczną nad chórami obydwu instytucji wpływa na artystyczne działania swych podopiecznych, kształtuje ich muzyczne gusty, uczy poprawnego śpiewu i współdziałania w grupie.

Repertuar chórów prowadzonych przez Habilitanta stanowi zapewne sumę artystycznych wyborów dyrygenta i możliwości wokalnych zespołów, a także środowiska, z którym są one związane. W większości jest to więc muzyka religijna, różnych epok i stylów, z przewagą utworów stosunkowo prostych, zarówno pod względem fakturalnym i formalnym, jak również technicznym.

Dorobek artystyczny Habilitanta jest bardzo skromny. Szczególnie dojmujący jest w nim brak bardziej rozbudowanych form wokalnych, a także wokalo-instrumentalnych. W grupie kompozycji wokalnych przeważają utwory małych rozmiarów, niestwarzające znaczących problemów wykonawczych ani dla średniozaawansowanego zespołu, ani tym bardziej dla dyrygenta. Jednocześnie, jak wynika z przedstawionej przez Habilitanta dokumentacji, większość utworów przygotowywał on z różnymi zespołami, co dodatkowo zubaża i tak skromną listę jego repertuaru. Nie podważając wartości artystycznej wielu z tych kompozycji, trudno uznać, iż kolejne ich wykonania wnoszą coś szczególnego w rozwój dyscypliny – dyrygentura. Jednocześnie skala trudności, jakie sprawiają one dyrygentowi nie wykracza często poza obszar zarezerwowany dla studentów lub absolwentów studiów I i II stopnia. Habilitant nie podejmuje zbyt często muzycznej konfrontacji z kompozycjami, których skala problemów technicznych i interpretacyjnych pozwalałaby uznać, iż jego warsztat dyrygencki uzasadnia w pełni starania o nadanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Gdy idzie o kompozycje wokalo-instrumentalne, bilans dokonań dr Niegowskiego jest jeszcze uboższy. Poza kompozycjami własnymi, to zaledwie kilkanaście utworów różnych mistrzów, które, choć genialne (Mozart, Elgar, Pergolesi), nie wymagają szczególnego kunsztu dyrygenckiego. Dr Niegowski nie prowadził nigdy żadnej cyklicznej formy mszalnej (renesansowej, barokowej, klasycznej czy romantycznej), kantatowej czy oratoryjnej (poza kompozycjami własnymi), co przy jasno wyrażonej deklaracji Habilitanta, odnoszącej się do jego szczególnego zainteresowania muzyką sakralną, wydaje się niezrozumiałe.

Trudno także nie wskazać na wyjątkowo skromny dorobek fonograficzny dra Niegowskiego, obejmujący jedynie trzy CD, w tym jedną dokumentującą jego pracę dyrygencką tylko w części. To zbyt mało, by uznać za znaczące osiągnięcia artystyczne.

Podobnie rzecz ma się z działalnością pedagogiczną Habilitanta. Co prawda, jest on zatrudniony na Wydziale Artystycznym w Kaliszu, prowadzi tam jednak zajęcia z przedmiotów ogólnomuzycznych, których nauczaniem parają się głównie teoretycy muzyki, a także jest promotorem prac licencjackich (14) i magisterskich (tylko 1). Doceniając powyższe działania i nie odmawiając im należytej rangi, trudno jednak uznać je za odnoszące się wprost do dyscypliny artystycznej, w której zamierza podjąć samodzielną pracę naukową. Dr Niegowski nie prowadzi zajęć, które weryfikowałyby jego umiejętności w zakresie nauczania dyrygowania, czy też przedmiotów pokrewnych na poziomie akademickim.

Dorobek artystyczny i dydaktyczny dr Krzysztofa Niegowskiego uznaję więc za bardzo skromny. Przyjmuje go jednak, jako niezbędne minimum w celu podjęcia starań o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Ocena dzieła artystycznego:

Przedstawiona przez Habilitanta do oceny praca to nagrana na nośniku CD jego własna kompozycja, zatytułowana *TRYPTYK RZYMSKI – Medytacje nad Księgą Rodzaju na progu Kaplicy Sykstyńskiej*.

Utwór składa się z pięciu części:

1. Pierwszy widzący
2. Obraz i podobieństwo
3. Prasakrament
4. Sąd
5. Posłowie

Wykonawcami utworu są:

Chór Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Kaliszu
Orkiestra Muzyki Nowej w Katowicach
Patrycja Kliber – sopran

Dariusz Pietrzykowski – tenor
Krzysztof Niegowski - dyrygent

Płyta jest rejestracją koncertu, który odbył się w Katedrze św. Mikołaja w Kaliszu w dniu 11 czerwca 2017 roku. Wydana została przez wytwórnię *Ars Sonora*.

Prezentowana kompozycja stanowi muzyczne opracowanie tekstu Jana Pawła II, środkowego ognia jego poematu *Tryptyk Rzymski*. Napisany przez Papieża - Polaka pod koniec jego życia tekst stanowi sumę przemyśleń na temat Stwórcy i stworzenia, jest swoistą zadumą nad istotą Boga, ale także ludzi, świata i życia.

Tekst poematu wydaje się być z gruntu amuzyczny. Pisany prozą, operujący niespokojną narracją, wynikającą z głębi, ale i różnorodności odczuć i myśli Ojca Świętego, stanowi dla autora opartej na nim kompozycji muzycznej niezwykle trudne wyzwanie. Obszerny tekst, nie wpisujący się w utarte literackie kanony, pozbawiony symetrii, z trudnością dający się podzielić na mniejsze odcinki, wymaga kunsztownego muzycznego pomysłu kompozytorskiego, który pozwoliłby słuchaczowi przeżyć i zrozumieć myśli Papieża i głębię jego relacji z Bogiem. Kompozycja Krzysztofa Niegowskiego w niewielkim tylko stopniu zaspokaja te oczekiwania. Estetycznie jest mi ponadto bardzo obca. Choć trwa blisko godzinę, nie pobudza mej wyobraźni i nie inspiruje do głębokich przeżyć. Owszem, niektóre współbrzmienia czy kulminacje, a także ciekawe pomysły instrumentacyjne, stosowane głównie w grupie instrumentów dętych drewnianych, mogą się podobać. Osobiście nie jestem jednak w stanie zrozumieć ich pozamuzycznego znaczenia, które w utworze o charakterze ilustrującym wydaje się być bardzo istotne.

Zasadniczo kompozytor we wszystkich częściach utworu stosuje podobny schemat użycia określonych grup wokalnych i instrumentalnych. Dominującym w grupie instrumentów smyczkowych jest rytmiczne *ostinato*. Instrumentom dętym drewnianym powierza autor najczęściej partie koncertujące, wykonywane naprzemiennie. Instrumenty dęte blaszane operują zwykle akordami, stanowiącym harmonicznym tłem dla partii wokalnych. Rola perkusji pozostaje w moim odczuciu niedookreślona. Choć zasadniczo wspomaga jedynie warstwę rytmiczną, i tak już bardzo wyrazistą w głosach instrumentów smyczkowych, to jednak w niektórych fragmentach służy także budowaniu dynamicznych kulminacji.

Partia chóru oparta została w przeważającej części na prostych współbrzmieniach akordowych, wykorzystujących budowę tercjową, wspomaganą dodanymi sekundami. Kompozytor stosuje dość ograniczoną *tessiturę* głosów chóralnych, zapisanych na przestrzeni całego utworu w podobnym rejestrze – średnicy głosów żeńskich i wysokiej skali głosów męskich. Prawie niezauważalne w utworze są niskie rejestry głosu basowego, którego częstsze wyeksponowanie mogłoby zbliżyć rejestr chóralny do ciemnego i surowego zwykle brzmienia partii orkiestry. Wiele partii chóralnych zapisane zostało także *unisono*.

Soliści najczęściej dialogują ze sobą, choć często współbrzmienia interwałów w obrębie tego dialogu pozbawione są zarówno harmonicznego uroku jak i szlachetności przekazu. O ile głos sopranowy operuje zwykle typową dla siebie skalą, pozwalającą na osiągnięcie odpowiednich napięć

melodycznych i dynamicznych, o tyle partie tenorowe sprawiają wrażenie napisanych zbyt wysoko dla głosu dramatycznego.

Wykonanie kompozycji utrwalone na nośniku cyfrowym posiada zarówno zalety jak i mankamenty. Za atuty wykonania uznać należy z pewnością profesjonalne brzmienie orkiestry. Właściwie w każdej z grup prezentuje ona bardzo wysoki poziom muzyczny. Akordy w grupie instrumentów dętych blaszanych brzmią czysto i przejrzysto. Solowe partie „drzewa” wykonane zostały starannie i muzycznie spójnie. Instrumenty smyczkowe grają bardzo rytmicznie i precyzyjnie, z dobrą akcentacją i nienaganną intonacją.

Niestety zespół wokalny, zarówno soliści jak i chór, prezentują zdecydowanie niższe walory artystyczne. Solowy głos sopranowy, choć brzmiący czysto i niepozbawiony urody, nadużywa wibracji i pewnego patosu. Dodatkowo, artystka ma poważne problemy z dykcją, które powodują, że przekazywany tekst literacki jest często zupełnie niezrozumiały. Ponadto, jest w jej wykonaniu pewna niezrozumiała egzaltacja, która sprawia wrażenie manierycznej. Inaczej rzecz ma się z głosem tenorowym. O ile jego dykcja pozostaje bez zarzutu, to jednak wykonanie fragmentów napisanych w wyższym rejestrze sprawia mu wyraźną trudność. W nagraniu słychać zmęczenie i wysiłek wkładany w wyprowadzenie niemal każdej tak skomponowanej frazy. Forsowane, a chwilami wręcz wymuszone brzmienie głosu w wielu miejscach utworu pozbawia go naturalnego wokalnego *cantabile*. Dodatkowo większość swych *sol*i śpiewak rozpoczyna nieczysto, jakby w oderwaniu od poprzedzających je brzmień orkiestry. Zwykle dopiero po kilku zaśpiewanych nutach jego intonacja zbliża się do poprawnej.

Najsłabszym ogniwem zespołu wykonawczego jest jednak chór, który nie próbuje nawet dorównać swą intonacją i charakterem dźwięku towarzyszącej mu orkiestrze. Mimo, że jego partia nie wydaje się zbyt skomplikowana (może poza finałowym fragmentem ostatniej części, której wysoki rejestr może sprawiać pewne trudności), brzmienie zespołu nie zachwyca. Niektóre z akordów zaśpiewane zostały czyściej od innych, z kolei niektóre piony harmoniczne sprawiają wrażenie zrealizowanych zadowalająco, nie zmienia to jednak faktu, że na przestrzeni całego utworu chór brzmi po prostu mało szlachetnie, a dynamicznie i wyrazowo bardzo jednorodnie. Oczywiście, trudno wymagać od zespołu amatorskiego poziomu profesjonalistów, jednak dystans, jaki dzieli brzmienie chóru od poziomu orkiestry jest bardzo trudny do zaakceptowania przy realizacji tej samej kompozycji. Chwilami bardzo przeszkadza także nielogiczna akcentacja tekstu. Być może to wina kompozytora, który nie zawsze umiejętnie rozkłada akcenty słowne na warstwę muzyczną. Jednak akcentowanie sylaby *nie*, na słowach *a przez nie się stało*, brzmi karykaturalnie. Od strony czystości śpiewu zespołu najgorzej prezentuje się wykonanie części III utworu, w której już pierwsze współbrzmienie chóru wywołuje u słuchacza dotkliwy dyskomfort. W dalszym przebiegu tej części podobnych nieczystości jest jednak znacznie więcej.

Na podstawie przedstawionego nagrania bardzo trudno jednoznacznie ocenić pracę dyrygenta. Brak zapisu w formacie *video* nie pozwala zapoznać się ani z jego rzemiosłem, ani ze sposobami komunikowania się z wykonawcami. Przedstawiona kompozycja nie daje wykonawcom zbyt wielu okazji do zniuansowania brzmień, czy też zastosowania różnorodnych odcieni barwowych, co utrudnia jej pozytywny odbiór. Znacząco pomóc mógłby w tym chór, gdyby jego partia została wykonana staranniej. Z żalem przyjmuję więc fakt, że dyrygent pracujący systematycznie i przez wiele

lat z zespołami chóralnymi pozwolił, by brzmienie tego właśnie ogniwa wykonawczego, w tak ważnej dla niego kompozycji, odbiegało od poziomu innych wykonawców. Czyżby nie posiadał odpowiedniej wrażliwości, pozwalającej krytycznie spojrzeć na nieczystość współbrzmień i nieporadność emisyjną? To zasadniczy mankament nagrania, który wobec udziału w nim profesjonalnej orkiestry, negatywnie wpływa na moją opinię na temat pracy chórmistrza.

Liczne, wyrażone tu uwagi krytyczne nie mogą jednak przesłonić faktu, iż przygotowanie i poprowadzenie wieloczęściowej, obszernej formy wokально-instrumentalnej wymaga od dyrygenta nie tylko predyspozycji, ale także konkretnych umiejętności, niezbędnych w pracy z rozbudowanym zespołem muzycznym. Ważny jest także porządek, który dyrygent umiejętnie zaprowadza na przestrzeni całego utworu. Tempa wykonania są zwarte, a narracja czytelna. Piony akordowe brzmią na ogół poprawnie, zaś wejścia poszczególnych grup wokalnych i instrumentalnych precyzyjne. Niezależnie też od moich osobistych spostrzeżeń, dotyczących zawartości muzycznej prezentowanego utworu, jego partytura zapisana została z pewnością w sposób w pełni profesjonalny, co pozwoliło Krzysztofowi Niegowskiemu – dyrygentowi zaprezentować nie tylko odpowiedni warsztat, ale także zaproponować odpowiadający mu sposób interpretacji utworu. Składająca się z pięciu części oratoryjna forma utworu *TRYPTYK RZYMSKI – Medytacje nad Księgą Rodzaju na progu Kaplicy Sykstyńskiej* obfituje w wiele elementów, wymagających od dyrygenta zastosowania odpowiedniej metodyki, a także gruntownej znajomości specyfiki pracy ze wszystkimi grupami instrumentalnymi orkiestry oraz solistów i chóru. Odpowiednie prowadzenie solowych głosów wokalnych nie byłoby z kolei możliwe bez znajomości zasad emisji, umiejętności wypracowania napięć frazowych czy też oddechów. Zaproponowana interpretacja dzieła, mimo wymienionych wcześniej niedoskonałości w partiach wokalnych, od strony dyrygenckiej sprawia wrażenie przemyślanej i konsekwentnej. Krzysztof Niegowski dobrze zapanował nad urozmaiconą, a chwilami wręcz skomplikowaną strukturą swej kompozycji, co pozwala uznać, że jest dyrygentem posiadającym właściwe kwalifikacje.

Przedstawione do oceny dzieło artystyczne przyjmuję.

Zaprezentowana przez Habilitanta dokumentacja pozostawia pewien niedosyt, którego podstawy zostały opisane w treści niniejszego opracowania. Rzetelność recenzencka nie pozwala mi przejść wobec nich obojętnie. Mimo to, pragnę podkreślić, iż z życzliwością odnoszę się do działań muzycznych i organizacyjnych podejmowanych przez dra Krzysztofa Niegowskiego. Doceniam jego zaangażowanie w pracę z zespołami chóralnymi, głównie młodzieżowymi. Osobiście bardzo bliskie jest mi jego umiłowanie muzyki sakralnej. Jako organista, kompozytor i dyrygent, jak mało kto ma możliwość kształtowania gustu muzycznego nie tylko uczestników liturgii, ale także przyszłych organistów diecezji kaliskiej. Czyni to w sposób adekwatny do możliwości, jakie stwarzają mu w tym względzie władze diecezji. Odnosi wiele sukcesów. Jest muzykiem cenionym i rozpoznawalnym w środowisku. Posiada ugruntowaną pozycję animatora wielu działań o charakterze muzyczno-religijnym. Osobiście wspieram więc jego starania, dotyczące nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego, mimo, iż nie wszystkie opisane w dokumentacji działania w pełni je uzasadniają. Najpoważniejszym mankamentem wydaje mi się zakres i poziom repertuaru, nad którym pracował on w trakcie swej, trwającej wiele lat, aktywności artystycznej. Żywię jednak nadzieję, że kolejne lata aktywności artystycznej dra Niegowskiego pozwolą znacząco wzbogacić nie tylko wykonywany przez

niego repertuar, ale także skłonią go do poszukiwań nowych dróg, pozwalających na systematyczny i konsekwentny rozwój dyrygenckiej osobowości.

Konkluzja:

W świetle przedstawionej oceny dorobku artystycznego i dydaktycznego oraz dzieła artystycznego stwierdzam, że dokonania Habilitanta, głównie w części odnoszącej się do oceny przedstawionego przez niego dzieła artystycznego, spełniają wymagania art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku. Tym samym wnoszę o dalsze procedowanie, zmierzające do nadania mu stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Kraków, 16 kwietnia 2018 roku